

WYBIÓRCZY PRZEGLĄD PRASY

GEOCONNECTION INTERNATIONAL MAGAZINE [6/2006]



● **Mikel Maron (Wlk. Brytania)** wyjaśnia, co to jest GeoRSS i jak powinien być rozwijany i wykorzystywany w internecie. RSS (Really Simple Syndication, standard transmisji danych) pozwala na zebranie w jednym miejscu informacji pozyskanych z różnych stron internetowych. Dodanie definicji, takich jak: punkt, linia, poligon czy piętro, oraz możliwość zapisu położenia obiektu w układzie WGS-84 powodują, że GeoRSS może stać się niezwykle pożytecznym narzędziem dla GIS-u.

● **Stuart McKay z firmy IRIS-3D Ltd. (Wlk. Brytania)** opisuje autostereoskopową stację roboczą IRIS-3D, w której zaproponował nowy sposób wizualizacji obrazu stereo niewymagający stosowania okularów, rozwiązań typu HMD (Head-Mounted Displays) czy drogiego wielodostępowego środowiska. Co więcej, rozwiązanie to oferuje bardzo wysoką jakość obrazu.

GEOINFORMATICS [4-5/2006]



● **Gordon Patrie, emerytowany profesor Uniwersytetu w Glasgow (Szkocja)** opisuje kolejne przejścia przez Microsoft i Google firm zajmujących się dostawą danych przestrzennych. Przyczynkiem do tego było przejście przez Microsoft

firmy Vexcel Corporation, produkującej m.in. lotnicze kamery cyfrowe i oprogramowanie do obróbki zdjęć lotniczych.

● **Adena Schutzberg z ABS Consulting Group Inc. (Boston)** zastanawia się, co oznacza słowo „open” w przypadku ter-

minów „open software standard” i „open source software”. Przypomina historię powstania pierwszych otwartych standardów i otwartych systemów oraz dochodzi do wniosku, że technologia geoprzestrzenna może wiele zyskać dzięki połączeniu jednych z drugimi.

GIM INTERNATIONAL [6/2006]



● **Ulrich Boes, szef bułgarskiej firmy URSIT Ltd. i Daniela Stoyeva (URSIT Ltd.)** przedstawiają inicjatywę GMES w krajach Europy Środkowej i Centralnej oraz brak odzewu na nią ze strony końco-

wych użytkowników. Szwankuje informacja o tej inicjatywie wśród przedstawicieli rządów krajów tego regionu. Niezbędne jest większe zaangażowanie sektora prywatnego w prace nad GMES – konkludują Boes i Stoyeva.

COMPUTERWORLD [6 CZERWCA]



● **Redaktor Sławomir Kosiełliński** w artykule „GIS dla ludzi” omawia zmiany na rynku masowych produktów GIS – map i urządzeń do nawigacji satelitarnej oraz ekspansję

zachodnich firm na polskim rynku w ostatnim roku.

● **Z wywiadu ze Stefanem Dunin-Wąsowiczem, prezesem spółki Tele Atlas Polska**, dowiadujemy się o filozofii i planach belgijskiego Tele Atlasu – globalnego dostawcy danych geograficznych. Polski oddział jest „przyczółkiem do ekspansji firmy w Polsce i Europie Zachodniej”, a pomoc w tym ma Światowe Centrum Technologii Obróbki Obrazu utworzone w Łodzi.

PRZEGLĄD GEODEZYJNY [6/2006]

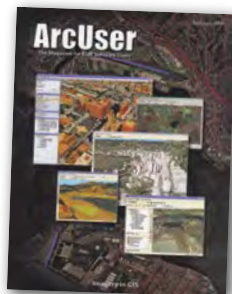


● **Janusz Kwiecień z Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy** dokonuje skróconego przeglądu rozwoju systemów informacji geo-

graficznej w artykule pt. „Trendy rozwojowe GIS”, poczynając od wykorzystania pierwszych komputerów i oprogramowania do przetwarzania danych geoprzestrzennych na GIS-ie „hipermedialnym” i idei „Open GIS” kończąc.

● **Paweł Soczewski z Biura Geodety Województwa Mazowieckiego** przybliża pojęcie metadanych. Zwiększająca się z roku na rok liczba danych geoprzestrzennych i ich użytkowników i współużytkowników powoduje, że coraz trudniej dotrzeć do odpowiednich zbiorów danych. Jak zauważa: „coraz większego znaczenia nabiera dobrze opracowana i udostępniona metainformacja”. Przykładem zastosowania systemu metainformacji jest Mazowiecki System Informacji Przestrzennej. Autor przybliża proces powstawania mazowieckich metadanych.

ARCUSER [4-6/2006]



● **Mark Price, szef firmy Entrada/San Juan Inc. (USA)**, opisuje krok po kroku ćwiczenie związane z modelowaniem za pomocą oprogramowania ArcGIS terenu

lodowcowego w parku narodowym w Montanie. Posłużyły do tego dane pozyskane ze służby geologicznej USA (USGS), a efektem prac było powstanie cieniowanego modelu terenu w wysokiej rozdzielczości, przekroje poprzeczne w wybranych miejscach i mapy pokrycia i użytkowania terenu.

WIEDZA I ŻYCIE [6/2006]



● **Jarosław Chrostowski** w artykule „Szipięg nad każdym domem” w przystępny sposób omawia rozwój satelitarnej obrazowania Ziemi. Zaczyna od zrzucania

kapsuły z gotowymi filmami na Ziemię (program Corona) i utajnienia na długie lata zdjęć robionych z kosmosu. Dzisiaj obrazy satelitarne służą nawet do tak prozaicznych celów, jak odnajdywanie kortów tenisowych w pobliżu miejsca pobytu autora.

OPR. JP